

Więszego cudu nie będzie - Zdzisław Krasnodębski

Polska historia jest pełna dramatycznych chwil, nieszczęść i cierpienia. Ale w polskiej historii zdarzały się także wydarzenia cudowne. W roku 1918 odzyskaliśmy niepodległość – dzięki wytrwałości świadomych politycznie Polaków, ale także dzięki sprzyjającym okolicznościom, których nikt nie mógł przewidzieć. W roku 1989 roku, nieco przypadkiem, upadł system, który wydawał się nie do pokonania. Opatrzność jednak nad nami czuwała.

**ZDZISŁAW
KRASNODĘBSKI**

Więszego cudu nie będzie



Polska historia jest pełna dramatycznych

chwil, nieszczęść i cierpienia. Ale w polskiej historii zdarzały się także wydarzenia cudowne. W roku 1918 odzyskaliśmy niepodległość – dzięki wytrwałości świadomych politycznie Polaków, ale także dzięki

sprzyjającym okolicznościom, których nikt nie mógł przewidzieć. W roku 1989 roku, nieco przypadkiem, upadł system, który wydawał się nie do pokonania. Opatrzność jednak nad nami czuwała.

Większego cudu nie będzie

Zdzisław Krasnodębski

wydawca: Ośrodek Myśli Politycznej

ilość stron: 432

Duch zrobił swoje, teraz kolej na nas

Polska historia jest pełna dramatycznych chwil, nieszczęść i cierpienia. Ale w polskiej historii zdarzały się także wydarzenia cudowne. W roku 1918 odzyskaliśmy niepodległość – dzięki wytrwałości świadomych politycznie Polaków, ale także dzięki sprzyjającym okolicznościom, których nikt nie mógł przewidzieć. W roku 1989 roku, nieco przypadkiem, upadł system, który wydawał się nie do pokonania. Opatrzność jednak nad nami czuwała.

Teraz Polska jest krajem po cudzie. Oblicze ziemi, tej ziemi, rzeczywiście się odnowiło, zmieniło. Ale nie tak, jak wtedy oczekiwaliśmy. Jan Paweł II też nie był zadowolony. Zainicjowana Jego wezwaniem do zstąpienia Ducha Świętego modernizacja pozostawia wiele do życzenia. Polska nie jest jeszcze na miarę naszych nadziei i ambicji. Nie jest ani sprawiedliwa, ani zasobna. Trudno jednak liczyć na nowy, większy cud. Trudno znowu wzywać o pomoc siły nadprzyrodzone. Jesteśmy zdani na siebie. Od nas zależy, co zrobimy ze swoją wolnością – znowu zresztą zagrożoną – i co robimy z Polską. Jeśli chcemy, żeby było inaczej, lepiej, godniej, musimy zakasać rękawy i zacząć wymagać od siebie.

Gdy odwiedza się kraje pokomunistyczne, rzucają się w oczy ich negatywne cechy wspólne, występujące w różnym natężeniu, zazwyczaj im dalej na wschód, tym jest gorzej: nierówności społeczne – z jednej strony nowe bogactwo, z drugiej rażąca bieda i beznadzieja; widzimy wyspy nowoczesności otoczone morzem stagnacji, regres w opiece socjalnej i dezindustrializację, upadek infrastruktury pozostającej w kompetencji państwa, bierną politycznie ludność, zdławioną poczuciem bezsilności i mającą jak najgorsze zdanie o rządzących, korupcję i demagogię polityków, uzależnienie od kapitału zagranicznego i od dotacji z Unii Europejskiej, zapaść demograficzną, masową emigrację zarobkową jako jedyną szansę na godne życie.

przeczytaj cały wstęp oraz przejrzyj spis treści książki

przeczytaj jeden z rozdziałów książki